KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Stycznia. — Rok 1839. Wtorek. № 28. Jutro, Ś. Martyna.

Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego Hr. Stefan *Grabowski*, wrócił z Litwy do Warszawy. — Do świetności iutrzejszego *Balu maskowego*, przeznaczonego na korzyść *ubogich* pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostaiących, bardzo wiele przyczyni się wspaniały lokal w pałacu *Brilowskim*, który składa się z kilkunastu pokoi, gustownie na ten cel urządzonych, gdzie spodziewane piękne kostiumy, bez tłoku tym wspanialej okazać się będą mogły, i tym więcej przyiemny widok sprawią dla tych, którzy bez kostiumów tym powabem zachęceni, wybieraią się na Bal rzeczony, na który iakkolwiek liczba biletów iest ograniczona, dostać ieszcze takowych można po złp. 10 od osoby, u Członków Teofila *Janikowskiego* przy ulicy Miodowej, u Józefa *Kelera* na Krak: Przedm: i w Sklepie ubogich, a wieczorem przy wejściu na Bal u Członków Komitetu. — Dnia 22 b. m. Trybunał handlowy Gub: Mazow: ogłosił upadłość nad maiątkiem *Szai Markusa Pozner*. — Nowa Komora od ściany Pruss, w *Zieleniu*, w Gub: Płockiej, została ustanowioną. — W zabudowaniach Warszawskiego Ordonans-hauzu na Krako: Przed: pod Nr 413 A., urządzoną została *Sala fechtowania*; życzący sobie przeto uczyć się takowego, zechcą dla dowiedzenia się o bliższych szczegółach zgłosić się do Ordonans-hauzu, gdzie Nauczyciel tej szkoły 14 klassy *Tymofiejew*, daie lekcje w środy i soboty od godz: 12 do 2ej. — Zbieraiąca dary litości na niedzielnej Maskaradzie Niańka z bliźniętami, złożyła złp. 86 gr. 17, i następuiące wyrazy:

Niechaj się w czułych sercach tkliwa litość wznieci,
Czem kto może niech wesprze nieszczęśliwe dzieci.

Inne puszki ponieważ są opatrzone pieczęcią Instytutową, przeto na środowej Sessji będą otwarte, i ogłosi się co w nie uzbierano. —

Wczoraj na smętarzu Powązkowskim pochowano zwłoki, *cnotliwej i bogobojnej niewiasty*, niegdy sługi rodziców iednego ze znakomitych domów tutejszych. Przywodzić imie iej i nazwisko niema potrzeby: nie zostawiła ona bowiem ani dzieci, ani krewnych, którym by w spuściźnie dobre imie swoie przekazać mogła, a zresztą iej chwała ukryta i cicha (ieżeli tak nazwać można wziętość zawartą ścianami iednego szlachetnego domu) *nie była chwałą tego świata*. Dzień każdy przeszło 70 letniego życia tej poczciwej kobiety, cechowała praca, uświęcała modlitwa, słodziło przywiązanie do męża, poświęcenie się zupełne dla Państwa; a ieżeli w ciągu tego błogiego pasma snutego w pokoiu i zadowoleniu własnem, znalazł się czasami dzień smutku i goryczy, był to lub dzień śmierci męża, lub skonu ukochanego Państwa. Po ich znijściu pamiętne wnuki przyięły w dom swój wierne sługi przodków swoich, opiekowały się ich starością, zawdzięczaiąc poświęcenia pracowite, które łącznie ze względną troskliwością drugiej strony, zawiązuią między panem i sługą pewien odcień przyiaźni. Jakie życie taki zgon. Przyięła ona Bogobojnie ostatnie pociechy Religji, pożegnała ona dobroczyńców i otaczaiących, a zakupiwszy sobie wcześnie tę ziemską powłokę, te nieuchronne obrzędy pogrzebowe, oznaczyła miejsce doczesnego spoczynku, rozporządziła mieniem ubogiem, część iego przeznaczaiąc na odprawienie modłów za dusze zmarłego Państwa; przytomna, z uczuciem prawdziwej wiary, z cnotliwą nadzieią wiecznego szczęścia zwróciła Niebu ducha, maiąc w miłosierdziu BOŻEM rękojmię istnego raju przyszłego żywota. — W żalu pogrążona familja po zgonie ś. p. Katarzyny z Kollorów *Brzezińskiej*, wczoraj w 75 roku życia swego nastąpionym, zaprasza przy-

iacioł i znaiomych na exportacją ciała z domu Nr 626 przy ulicy Koziej, jutro o godz: 3ej z połud: na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą; tudzież w dniu następnym na żałobne Nabożeństwo do kościoła XX. Kapucynów. — W składzie muzyki G. *Sennewalda* wyszły nowe kompozycje na fortepjan: Nowy Taniec Polski ze śpiewki Rossyjskiej: Sarafan, ułożony na wielką orkiestrę, przerobiony na pjanoforte i ofiarowany z powinszowaniem Nowego roku JW. Hrabi *Nesselrode* Jenerałowi-Lejt:, przez Józ: *Damsego;* cena zł. 1. *Aurora* Walce skomponowane przez Józ: *Labickiego*, grywane w Teatrach i na Balach; cena zł. 3. — (Art. nad.) Pozostała Wdowa z 5giem drobnemi sierotami, przy ulicy *Chmielnej* pod liczbą 1526 zamieszkała, składa najczulsze podziękowanie wszystkim litościwym sercom, które ią w tak smutnym i okropnym stanie wspierać raczyły; a przy zachowaniu wiecznej wdzięczności, nie przestanie wraz z dziećmi błagać WSZECHMOCNEGO, aby Im za to dobrodziejstwo we wszystkim błogosławił. *Falkowska.* — Wyszedł z druku romans *Pawła Koka*, p. t. Zuzia, przełożony przez F. S. *Dmochowskiego.* Tomów 4. Cena złp. 18 na pięknym papierze. Romans ten odznacza się podobnie iak wszystkie inne tego Pisarza, prawdą, wesołością i zręcznym układem. Możemy zapewnić Czytelników, że w tłumaczeniu polskiem nie stracił na wesołości i zaięciu, a zyskał na przyzwoitym tonie. Przedaie się we wszystkich księgarniach Warszawskich. Główny skład iest w księgarni F. S. Dmochowskiego przy ulicy Miodowej pod Nr 495. — Bardzo chwalą Maskę będącą na onegdajszej maskaradzie w postaci *Szydełka z Gałganducha*, który zamiast trzęsionki, częstował *napoiem miłosnym;* dowcipne iego odpowiedzi w różnych językach, zadowoliły obecnych. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Złem wychowaniu* JP. *Kasiński* i JPanna *Daszkiewicz;* a po *Icku* JPanna Paulina *Riwoli* i JP. *Panczykowski.*

Z Łomży. — Dnia 12 b. m. zszedł z tego świata szanowny tutejszego miasta obywatel, ś. p. *Józef Nowiński*, a liczna rodzina, znaczne grono przyiaciół i znaiomych odprowadziło niesione zwłoki iego na miejsce wiecznego spoczynku. Boleść najmilszej przez lat 36 życia iego towarzyszki, łzy krewnych i domowników, westchnienia przeiętych smutkiem przyiaciół, te ciche serc świadectwa oddane cichym cnotom zmarłego, niech mówią do żyiących: żyjcie iak on, a po waszym zgonie miłość, przyiaźń i wdzięczność zapłaczą. A. C.

Z Petersburga 9/21 Stycznia. — Przez Ukazy CESARSKIE do Rządzą: Senatu, z d. 1 b. m. Prezydent Rady Państwa i Komitetu Ministrów, Jenerał-Adjutant, Jenerał iazdy, Hrabia *Wasilczykow*, wyniesiony zostaie wraz z potomstwem, na godność Xiążęcia Cesarstwa Rossyjskiego, a Rzeczywisty Tajny Radzca, Prezydent Departamentu Praw w Radzie Państwa *Speranski*, na godność Hrabi Cesarstwa. — Przez Ukaz dany do Naczelnika Głównego Sztabu Marynarki, N. CESARZ Jegomość raczył postanowić w nagrodę dla dowódzców okrętów, iż ieżeli okręt wysłuży lat 10 bez naprawy, dowódzca odbierać ma podwójną, a ieżeli wysłuży lat 15, potrójną gażę. (T. P.)

Anglja. — Dyliżans na kolei żelaznej z *Manczester*, został obalony w skutku gwałtowności ostatniego orkanu. Z *Danji* ciągle dochodzą wiadomości o szkodach zrządzonych przez burzę; w kilku miejscach zginęło wiele ludzi. — Rząd postanowił przedsięwziąść skuteczne środki celem zmniejszenia drożyzny zboża, gdyż klassa robocza cierpi dotkliwy niedostatek. — Dzierżawcy w dobrach zabitego Lorda *Norbury* dołożyli kilka tysięcy złotych nagrody dla wyśledzenia sprawcy zbrodni. — Minister spraw wewnętrznych Lord *Russel* wydał iuż okólnik do członków Parlamentu, zawiadamiaiący, iż posiedzenia niezawodnie przyszłego miesiąca będą zagaione. — Wyrok na powstańców Kanadyjskich przywiezionych do *Londynu*, w tych

dniach będzie wydany. Do *Kanady* ieszcze wysyłaią oddziały niektórych pułków.

Francja. — Zapewniaią, że Jenerał *Sebastjani* Poseł francuzki w *Londynie* naglony przez Lorda *Palmerstona*, nakoniec podpisał ostateczną uchwałę konferencji *belgicko-hollenderskiej.* — Arcybiskup paryzki ma udać się do *Dreux* (Dre) na pogrzeb Xiężny *Marji* Wirtembergskiej. O tejże Xiężnie opowiadaią ieszcze, że gdy miała wyiechać do Włoch, rzekła do swoiej siostry Królowej *Belgickiej* przy pożegnaniu w *Fontenblo* „Ludwiko! nie zapominaj mnie!“ Zdaie się więc, że przeczuwała wieczne rozstanie z tą rodziną, którą teraz pogrążyła w tak głębokim smutku. — W razie zmiany Ministerstwa, Marszałek *Sult* nie otrzyma wydziału. Ministrem wojny ma być obrany Jenerał *Szram.* — Gazety umieszczaią całe lub celnieysze wyiątki mów mianych teraz przez Deputowanych przy naradach o adressie do Króla. Jeszcze w tych mowach pomnożono narzekania, że Rząd francz postępuie niedbale w sprawach *Hiszpanji* i *Belgji*; wymówiono oraz, że *Jezuici* staraią się mieć wpływ w *Algierze.* Hrabia *Mole* wymownie i gruntownie usprawiedliwił działanie rządu, iednak wyższość za Ministerjum w iednych częściach adressu była małą, a wiednym przeważyła opozycja; w adresie nie będzie odpowiedzi deputowanych na tę część mowy królewskiej, w której wzmiankował o ogólnej polityce zagranicznej.

Hiszpanja. — Ponieważ wzaiemne mordowanie ieńców wkrótce ma ustać, przeto Izabelliści wynaleźli nowy środek pomnażania okropności wojny domowej, przez wydanie rozporządzenia, aby nawet wnuki i prawnuki osób służących sprawie karlistowskiej byli prześladowani. — Jenerał *Odonel* zamyśla stanowczo podać się do dymissji, gdyż nie może być świadkiem aby iego żołnierze cierpieli niedostatek! — Armja północna zupełnie iest spokojna na swoich stanowiskach, ale za to codzień wznawiaią się poiedyncze utarczki w okolicy *Madrytu.*

Rozmaitości. — Śpiewaczka Klara *Nowello* zyskuie w *Rydze* takież oklaski iakiemi ią obsypywano w znaczniejszych stolicach niemieckich. — P. *Baur* w *Zurychu* otworzył hotel który może iest pierwszym w Europie. Gmach zawiera 4 salony ogromne, 6 salonów mniejszych i 120 pokoi. Przeszło 30 sług uwiia się dla zapewnienia gościom wszelkich wygód. Koszt budowli wynosił przeszło 600,000 fr. — *Przepowiednia Webera.* Pewnego wieczoru Karol Marja *Weber* (Autor muzyki Wolnego Strzelca, Frejszyca) wracał do swoiego skromnego mieszkania w *Londynie*, cierpiący, prawie bez nadziei, wtem zdawał się odzyskiwać nowe życie, iego oczy zaczęły iaśnieć ogniem. „To iest Anioł, zawołał w uniesieniu, to iest głos anioła!“ i przystąpił do okna domku w którym miła blondynka śpiewała piosnkę szkocką z rzadką czystością. Dziecię uśmiechnęło się do zachwyconego wołaiącego ciągle: „Jesteś aniołem i śpiewasz iak Anioły śpiewaią.“ Później wszedł do domu, przycisnął dziecię do swoiego serca, a w końcu iakby wstydząc się swoiego uniesienia, prosił matkę dziecka o przebaczenie. Ta wielce sobie tuszyła na tyle zaszczytu, gdyż znała iuż sławne imie kompozytora, który wziął iej dziecko na kolana, „Musisz wykształcić ten dar niebios zlany na dziecko, rzekł do matki, kiedyś tysiące głosów to powtórzy co teraz mówię; to dziecię stanie się sławną spiewaczką.“ Matka uśmiechnęła się z niedowierzaniem, gdyż Pani *Hunt* była bogatą, bardzo bogatą i uważała wróżbę za czystą chimerę; zaprosiła iednak *Webera*, aby iej dom odwiedził, lecz *Weber* nie wrócił, zasiadł w Niebie między *Mozartem* a *Glukiem.* Głos konaiącego nie był bez prawdy, iego słowa zostały zupełnie ziszczone. W 15 lat później młoda Dama nazwiskiem *Anna*, blondynka, iak owe dziecko z *Londynu*, śpiewała w towarzystwie w *Klermą*, a *Onslow* powtórzył słowa *Webera*: „Pani śpiewasz iak Anioły w niebie.“ Młoda Dama była to Śpie-

waczka angielska, która występowała w małym teatrzyku w *Klermą*, i tamże wzniecała oklaski. Opowiadano o niej tysiączne anegdoty, tyle było pewnem, iej Ojciec był kupcem londyńskim zrujnowanym przez nieszęśliwe spekulacje. Musiał Anglję opuścić i szukać schronienia we Francji, Córka iego musiała doglądać gospodarstwa i tylko potaiemnie mogła gdzie śpiewać. Po nieiakim czasie weszła w śluby małżeńskie, przepowiednia *Webera* zostawała iednak ciągle w iej pamięci, aż postanowiła wystąpić w pierwszym lepszym teatrze. W tym celu wybrała operę *Wolny Strzelec*, i przepowiednia Kompozytora ziściła się zupełnie. Z *Klermą* udała się do *Nantes*, gdzie przez 2 lata zachwycała przyiaciół opery. Ten czas poświęciła także pracy gruntownej w muzyce. *Anna* poznała że prowincja iej talent zepsuie, chciała więc udać się do Włoch, lecz Antenor *Żoli* zwrócił iej uwagę na *Paryż*. Bez zwłoki przybyła do tej stolicy, 5 miesięcy doskonaliła się u *Bordoniego*, a teraz wznieca podziwienie w teatrze *Odrodzenia*. Ta Prima Donna której *Weber* przeżył szczęście, nazywa się *Anna Tillon*. — W *Waszyngtonie* żyie garncarz nazwiskiem *Glennie*, którego ludzkość przekształciła na poetę. Jego wiersze na miskach już nie ieden dobry uczynek spowodowały, gdyż właściciele osad nie mogą ieść z takich talerzy póki nie uwolnią kilku murzynów, do czego ich zachęcaią epigrammata garncarza. — Dwóch Anglików we Florencji założyło się o 3000 zł. że w przeciągu 3 miesięcy żaden z nich nie wymówi litery *R*. — *Przedmiot do komedji*. W mieście M. biedny Poeta uczuł najgorętszą miłość do pięknej siostrzenicy i iedynej sukcesorki bogatego i nielitośnego kupca. Po długich zalotach ubogi Poeta oświadczył wuiaszkowi swą prośbę o rękę siostrzenicy, lecz za odpowiedź otrzymał surowy zakaz aby nigdy nie śmiał progu kochanki przestąpić. Miłość zna wybiegi. Zamiast rozmów nastała między kochankami czuła korespondencja listowna, oboie wynurzyli to przyiaciołom, aż wieść doszła uszu wuiaszka. Ten nie chcąc imienia swoiej iedynej krewnej wystawić na obmowę; zezwolił nakoniec na małżeństwo pod warunkiem, aby Pan młody wyznał przez kogo przesyłał swoie słodkie bileciki, gdyż Kupiec chciał przynajmniej ukarać posłańca. Któż tedy był owym posłańcem? Oto Kupiec w własnej osobie. Kochankowie wiedzieli, że Wuiaszek co wieczór zwiedzał pewną kawiarnię, w chwili więc kiedy ten zabierał się w gabinecie do wista, Poeta umiał z pod kołnierza u płaszcza należącego do kupca odpinać bileciki kochanki szpilkami przymocowane i tąż drogą przesyłać odpowiedzi. Wuiaszek za dowiedzeniem się o tym figlu rozśmiał się i przebaczył. — Kompozytor *Rej* pewnego dnia udał się do maiętnego Księgarza *Lemoine*, który nabył ogromny maiątek przez wydawanie dzieł *Reia* a iednak znany był za najnikczemniejszego sknerę. Kompozytor wchodząc do sklepu przypadkiem stłukł szybę, kupiec przywitał go z kwaśną miną i ozięble. *Rej* spostrzegłszy to od razu, wydobył z kieszeni talar mówiąc: „Zrządziłem tu szkodę, ale szczęściem można ią wynagrodzić.“ *Lemoine* dla którego pieniądze miały ponętę nadzwyczajną, przyiął talar odpowiadaiąc: „Co robić kiedy ci nie mogę dać reszty.“ Nic nie znaczy, zawołał *Rej*, możemy skwitować się, co kosztuie szyba? 3 zł., stłukłem iedną, schowaj i drugie 3 zł.“ Przy tych wyrazach stłukł drugą szybę i poszedł do innego Księgarza zbogacać go swoiemi kompozycjami. *Lemone* niemógł sobie potem skąpstwa wybaczyć.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Cesarsko-Rossyjski Wice Konsul Fruske z Wenecji; Bogucki Euge: Dzie: z Wichradza; Frankowski Jan Dzie: z Chrodyszewa; Bądzyński Paw: Dzie: z Czkanowa; Sidorowski Ant: Dzie: z Wygań; Hojnacki Szy: Dzie: z Strzybogi; Kossowski Hiacynt Dzie: z Jakubowic; Pruszak Alex: Dzie: z Sanik.

DONIESIENIA.

Dnia 27 b. m. zgubiono na ulicy Elektoralnej TA-

BAKIERKĘ srebrną, małą emaljowaną, na sposób Tulskich, z herbem Ślepowron czyli na podkowie ptaszek. Kto ią znalazł, raczy oddać za nagrodą zł. 40 do Murgrabiego pałacu przy ulicy Mazowieckiej, pod Nr 1349.— Tamże potrzebny iest GORZELANY, obeznany z Apparatem Pistorjusza parowym.

Doniesienie dla Panów Fabrykantów ZŁOTA, SREBRA i BRĄZU. Fabryka STALI lanej i MACHIN *Fryderyka Krupp*, pod Essen w Prussach, wyrabia massyw z Stali do najwyższego stopnia, akuratnie szlifowane, hartowane i polerowane WALCE do ciągnienia metalów, z zaręczeniem za dobroć takowych; ktoby sobie więc życzył takowe lub też kompletne Walcownie mieć, może bliższą wiadomość w Hotelu Drezdeńskim rano od godz: 9 do 12tej, a po południu od 3 do 5tej przez dni kilka u Ajenta wspomnionej Fabryki powziąść, gdzie i Maszyna na wzór iest do widzenia.

W dniu 27 b. m. przeieżdżaiąc Sankami z Krakowskiego Przedmieścia przez ulicę Senatorską i Elektoralną na Solną pod Nr 814, w sankach zapomniany został SZAL czarny zupełnie nowy. Łaskawy Sankarz raczy zwrócić takowy iako własność biednej z pracy rąk utrzymuiącej się, na ulicę Solną pod powyższy Numer, oprócz wdzięczności, odbierze nagrodę.

U kogo znajduie się zabłąkany KRUK żywy, niech za nagrodą odda do Drukarni Kurjera.

☞ MLEKO prosto od krowy i SMIETANKA, czyste, nie fałszofane, każdego czasu mieć można w domu Nr 604, przy ulicy Bielańskiej u Kacpra Kubaszewskiego.

DONIESIENIE o SPRZEDAŻY BARANÓW. W majętności *Dürrjentsch* (Dyrjencz), w Szlązku, o milę od Wrocławia leżącej, znajduią się do sprzedania 80 sztuk dwu i półtora letnich BARANÓW. Niżej podpisany pochlebia sobie, iż Osoby będące w chęci nabycia takowych, tak co do mocnej budowy ciała rzeczonych Baranów, iakoteż co do miękkości, cienkości i gęstości ich wełny zadowolone zapewne zostaną, a to tem bardziej, że się za zupełne ich zdrowie zaręcza, i że za cenę bardzo umiarkowaną sprzedaią się. — *Dürrjentsch* d. 24 Stycznia 1839.— *Lières.*

W Sklepie Ubogich, są do sprzedania ŚWIECE STEARYNOWE, funt po zł. 3 gr. 5.

DOM przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 17, iest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość powziąść można pod tymże Numerem u Gospodarza, na pierwszem piątrze mieszkaiącego.

Kilka tygodni temu iak zgubiono czyli zapomniano w iakim sklepie lub kantorze LASKĘ prawdziwą bambukową z gałką złotą i cyfrą A. B. Także PARASOL iedwaby francuzki ciemny, kto odda do Drukarni Kurjera, otrzyma 18 zł. nagrody.

Sekwestrator Cyrkułu 7 i 8 przy Urzędzie Municypalnym M. Warszawy. Wskutek odręcznego polecenia Urzędu M. M. Warszawy, do Nr 415/316 z Wydziału Kass wydanego, zawiadamia Publiczność kogo się dotyczeć może, iż zaięte Ruchomości na satysfakcją Skarbowych Podatków iako to: Stoły, Krzesełka, Szafy, Kanapy, Komody, i t. p. utensylja Szynkarskie, w dniu 30 b. m. pod Nr 834, za gotowe i nieodstępnie płacić się maiące pieniądze, niezawodnie sprzedane będą. *Wyhowski.*

CHUSTKA turecka, koloru turkusowego, zupełnie w dobrym stanie; iakoteż SZAL biały kaszmirowy terno, zupełnie nowy, są do sprzedania za pomierną cenę. Dowiedzieć się przy ulicy Podwal pod Nr 500 lit: B., w hotelu Sławiańskim, pod Nr 1.

Do Składu sukna pod firmą Mikołaia Grabowskiego i Kom: przy ulicy Miodowej Nr 495, przeciw filarów, nadszedł transport KORTÓW nowych, w rodzaiu zagranicznych.

Do składu Towarów Rossyjskich przy ulicy Nowy Świat, na przeciw Kopernika Nr 1245, nadszedł transport świeżych JARZĄBKÓW archangielskich, SLEDZI, JESIOTRA, KAWJORU małosolnego, MINÓGOW, ŁOSOSIA, SERDELI, i t. p. wspomnione artykuły sprzedaią się po cenie miernej. *Grydin.*

Mogą znaleść umieszczenie i naukę dwaj UCZNIOWIE od 15 do 17 lat wieku swego w zakładzie Optycznym Mateusza Otto Bachmana Optyka praktycznego przy ulicy Podwal Nr 522, na przeciw Pałacu Dyrekcji Jlnej Towarzystwa Kredytowego, którzy wykażą dobre prowadzenie się, znaiomość czytania i pisania także i po niemiecku, i za zezwoleniem Rodziców lub Opiekunów. Zgłosić się o to winni na miejscu.

Arsenał Warszawski.— Podaie niniejszem do wiadomości publicznej, że w dniach 15/27 Lutego i 19 Lutego/3 Marca r. b. o godzi: 10 z rana, odbędzie się w Komitecie licytacyjnym artyleryjskim przy ulicy Nalewki Nr 2253, Licytacja głośna in minus o dostawę rozmaitych Materjałów na rok 1839 dla Arsenału Warszawskiego, iako to: Oleiu, Oliwy, Boraxu, Pumexu, Drótu, Mosiądzu, Miedzi, Gwoździ, Szrub, Rzemieni, Skóry, Płótna, Wajłoku, Materjałów rysunkowych, piśmiennych i innych, wynoszących podług cen anszlagowych summę Złp. 8366 gr. 18 1/2. Życzący zatem podjąć się tej dostawy, zgłosić się winni do Komitetu w wyż oznaczonym czasie z wadjum do wysokości Zł. 2800. Warunki i wykaz Materjałów przej-

rzane być mogą każdego czasu w Biurze Arsenału. Nadmienia się przytem, że kto chce złożyć na licytacji wadjum hypoteczne, winien wcześnie t. i. przynajmniej na 3 tygodnie przed licytacją złożyć w Biurze Arsenału przy podaniu na papierze stęplowym ceny gr. 15 potrzebne na to dowody, celem dokładnego ich przejrzenia. — Zarządzający Arsenałem Podpułkownik *Duhonin.* Tłumacz *Dannemann.*

Urząd Municypalny M. Warszawy.

Stosownie do przepisów Lombardowi tutejszemu służących, podaie do wiadomości publiczney, a mianowicie osób interessowanych: 1) Że licytacja na fanty w rzeczonym Instytucie zastawione, iako to: na srebro różnego gatunku i kształtu, sygnety, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę stołową i wszelkiego rodzaiu kosztowności, których właściciele w oznaczonym czasie wykupić lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 20 Lutego / 4 Marca r. b. aż do czasu zupełnego onych wyprzedania; codziennie od godziny 8 z rana do 1 z południa w zwykłym Lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym odbywać się będzie, życzący więc sobie nabyć rzeczonych przedmiotów, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej wyrażonym. Wszelkie zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami kassowemi przez plus licytanta płacone być maią. 2) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów pod licytacją podpadających do dnia 11/23 Lutego r. b. oznaczonym został, dla tego interesenci a mianowicie właściciele takowych fantów przed upłynieniem powyższego terminu do Kassy Lombardu zgłosić się i fanty wykupić lub prolongować są obowiązani. 3) Że wszyscy którzy zaniedbawszy dotąd wykupna fantów swoich w czasie przyzwoitym, tyle ieszcze mimo niniejszego ostrzeżenia na własny interes oboiętnymi się staną, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania zostawionego, a mianowicie, którzy takowego wykupna lub prolongacji przed dniem 11/23 Lutego r. b. niedopełnią, sami tylko sobie będą musieli przypisać winę, gdy pomienione fanty niezawodnie sprzedane zostaną. 4) Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać w czasie nie mógł, takowe przez pisma publiczne tutejsze iako to: Gazetę Rządową, Warszawską, Codzienną, Korrespondenta Warsza: i Kurjera Warszawskiego trzykrotnie do wiadomości publicznej podane, niemniej przez wywieszenie drukowanych exemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie w mieście przy trąbie ogłoszonem zostanie. — W Warszawie dnia 4/16 Stycznia 1839 roku. — P. o. Prezydenta *Graybner.* — Sekr: Jlny G. *Jahołkowski.*

Fabryka Materaców elastycznych.

Aby Szanowną Publiczność przekonać o użyteczności mego wynalazku co do wyściełania Materaców z chemicznie preparowanej elastycznej Słomy sporządzonej, ieszcze bliżej znaną była, to niech wolno będzie niżej podpisanemu następnie brzmiący Atest, w tutejszych publicznych pismach uwagą udzielić, iż równie i u mnie przy ulicy Podwal Nr 522, tu w Królestwie Polskiem patentowany Materjał zdatny do wyściełania Materaców za stałą i umiarkowaną cenę dostać lub dowolnie obstalować można. Warszawa d. 22 Stycz: 1839 roku. *Heinrich Anselm,* Kopja. Podpisane Quartorium maiąc sobie iuż po kilka razy dostawione dla chorych materace, które nowym właściwym sobie sposobem ze słomy przyrządzane i patentowanym w Mcu Marcu r. b. materjałem są wyściełane do użytku Szpitalu Frydrychowskiego przy ulicy Kucharskiej Nr 30 w Berlinie poleconemi zostały, po nayściślejszej rewizji takowych, okazał się, iż istotny pożytek tego fabrykatu inne przewyższa, tem więcej, iż Materjał ten obok czystości i elastyczności iest bardzo trwałym i dla zdrowia pomocnym, a nadto niszczeniu przez mole i pluskwy (Wegetalna Substancja) iest ubezpieczony, dla tych więc własności iako też w stosunku daleko niższej ceny od używanych dotąd do wyściełania włosów końskich powinien, być poszukiwanym. Quartorjum udzielaiąc przeto najprzychylniejszą opinją Panu Anselmowi powyższy iego wynalazek za najlepszy uznaie. Berlin d. 4 Wrze: 1833 r. Quartorjum Frydrychowskiego Szpitalu, Dr *Berend,* Nadworny Lekarz Jego Królewiczowskiej Mości Xięcia Alberta. Dr von *Stosch* Tajny Radca Medycyny i Nadworny Lekarz J. K. Mości W. Xięcia Następcy Tronu. *Koblanck, Laspayers,* Radzcy Stanu.

Fabryka Wyrobów Meteorologicznych i Matematycznych pod firmą Carlo Aureggi i Wilhelm Warnke, exystuiąca przy ulicy Bielańskiej Nr 595, maiąc własnego wyrobu zapas dokładnych, w niczem nieustępuiących zagranicznym, Narzędzi Meteorologicznych i Matematycznych, iako to: *Barometrów, Termometrów, Prób do spirytusu, do Porteru i do piwa,* tudzież *Rejscejgów, Machinek do ognia, Ważek do zboża i Apteeznych* i t. d., sprzedaie takowe oczywiście taniej, według zasad fabrycznych, niżeli gdzieindziej z zagranicy sprowadzone, i takowemi artykułami poleca się Prze: Publiczności, zwracaiąc uwagę szczególnie Szanownych Obywateli, przybywaiących tu do stolicy, którzy przy innych sprawunkach mogą pa-

być rzeczone przedmioty z największą dla siebie dogodnością, i oraz mieć mogą uskutecznione wszelkie naprawy na poczekaniu. Za dokładny wyrob zaręcza. — *Carlo Aureggi. Wilhelm Warnke.*

Dwa MAGLE małoużywane do sprzedania w domu pod Nr 576, przy ulicy Długiej.

Niżej podpisana utrzymująca Magazyn Strojów Damskich przy ulicy Krakow: Przedm: Nr 447 na przeciw Kościoła XX. Bernardynów, ma sobie za obowiązek niniejszem donieść Prześ: Publiczności, iż oprócz wszelkich w najświeższym guście stosownie do teraźniejszej mody na tegoroczny karnawał gotowych w znacznym zapasie BERETÓW, CZEPKÓW, CZEPECZKÓW i t. p. czyni zarazem wzmiankę, iż w tymże Magazynie przyjmuie się także wszelka Krawiecczyzna, iako to: Salop, Sukien, Szlafroczków, stosownie do żurnali, za najumiarkowańszem wynagrodzeniem. *Obrębska.*

NOWY SKŁAD PŁÓTNA

webowego, kopowego i hollenderskiego,

przy ulicy Miodowej pod Nr 496, na przeciw filarów, ma zaszczyt donieść Sza: Publ: że nadszedł bardzo znaczny transport Płótna webowego, kopowego i hollenderskiego we wszystkich gatunkach, oraz Chustki płócienne białe i kolorowe, Płótna batystowe i Drylichy kolorowe lniane. Nadeszła również Bielizna stołowa na 6, 12, 18 i 24 osób, Ręczniki, Serwety do kawy białe, kolorowe i małe desserowe. Wszystkie te wyroby sprzedaią się po cenach stałych i są zupełnie z nitki lnianej, bawełną nie mieszane, za które tenże Skład zaręcza; w przeciwnym razie, obowiązuie się nawet pokraiane takowe odebrać. *Salinger et Comp.*

UWIADOMIENIE O ORJENTALNEM SZYBKOMALARSTWIE. Niżej podpisany wyieżdżaiąc wkrótce do Moskwy, dokąd powołany i zamówiony zostałem, czynię odezwę do Lubowników sztuk pięknych, z tem oświadczeniem, iż tylko w tym miesiącu, to iest w Styczniu r. b. nauki w poniżej opisanych przedmiotach malarstwa, w mieście Warszawie udzielać będę. Pochlebiam sobie, iż Szanowni Uczniowie korzystać zechcą z tego krótkiego czasu, zwłaszcza że prace wykonane przez tych którzy się tej sztuki u mnie tu i tam uczyli, dostatecznie udowodniaią, do iakiego stopnia doskonałości orjentalne szybkomalarstwo doprowadziłem. Nauczono się u mnie malować nie tylko Kwiaty i Owoce, ale niemniej Zwierzęta, Figury, Kraiobrazy i t. p. Dalej sztuki tegoż samego sposobu olejnego malowania, oraz przenoszenia na szkło, płótno, drzewo i kamień, do którego to sekretu i litografja zastosowaną być może, co dotąd nie było znawców i niepodobieństwem się zdawało. Nadto uczę sposobu malowania tak zwanego Monohron, oraz robienia zupełnie trafnych Sylwetek, którego to sposobu do rysowania z natury i innych przedmiotów, architektonicznych rysunków w perspektywie tu używać można. Gdy tego wszystkiego w bardzo krótkim czasie, a stosunkowo za nader tanią cenę nauczyć iestem w stanie, sądzę przeto, iż Amatorowie sztuk pięknych z krótkiego mego tu ieszcze pobytu korzystać zechcą, Ja z mej strony przyrzekam wszelką gorliwość i pilność. Jedna lekcja w domu Uczniów 2ch lub 3ch razem, kosztuie dukat w złocie, a w mieszkaniu niżej podpisanego kosztuie zł. 10, a gdy więcej osób razem się zbierze, może być i ta cena zniżoną. Mieszkam w domu Sommera przy ulicy Podwal Nr 519, na 2em piątrze. *Ludwig et Kranse.*

W Sklepie Ubogich są złożone w komis do sprzedania różne TOWARY BŁAWATNE w najświeższym guście, iako to: Atłasy, Gros de Naples i inne Materje gładkie i w desenie, różne Wstążki, Tiule, Materje iedwabne i inne na salopy (tak zwane Mazepy), Szale i Chustki francuzkie, Chustki i Chusteczki iedwabne i gazowe, Chustki fularowe ostindyjskie do nosa, Materje Atłasowe i Axamitne na kamizelki, Pończochy iedwabne, różne Gazy i Krepy, Perkaliki, Flanele kolorowe na podszewki do płaszczy, Gros de Linon i t. p., których można nabyć w partjach i częściowo po cenie zniżonej.

W dniu $^{18}/_{30}$ b. m. i r. o godzinie 10 z rana w domu przy ulicy Ślepej pod Nr 304 położonym, na żądanie strony interessowanej, sprzedawaną będzie przez publiczną licytacją pozostałość, po niegdy Józefinie z Moczyńskich de Zajdlicz po Józefie de Zajdlicz b. Pułkowniku b. Korpusu Weteranów pozostałej wdowy należąca, składaiąca się z Garderoby i Bielizny damskiej, Pościeli, Mebli, Sreber, Porcellany, Szkła, i t. p. a to wszystko za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniędze.

Warszawski Budowniczy Komitet niniejszym zawiadamia JPanów Interesentów, iż w dniach 23 Stycz: / 4 Lutego b. r., odbędą się pierwsze Licytacje, a zaś ostateczne (Przetargi) $^{26}/_{7}$ t. m. i r. na następujące przedmioty, a mianowicie: Na dostawę do Nowogieorgiewskiej twierdzy OWSA czetwerti 170, SIANA pudów 1825, MIOTEŁ kominiarskich większych 1250, średnich 1250 i małych 2500, MIOTEŁEK zwyczajnych sztuk 3000 i DRĄZKÓW maiących służyć za

trzonki do tychże mioteł 2000 sztuk na summę do 8500 złotych. Na takowe przedmioty JPanowie Interesenci maiący chęć mieć udział w licytacji, obowiązani są złożyć wadjum odpowiednie 1/3 części liwerunkowej summy.— Członek Komitetu, *Żołądź*.

Podpisana przyjmuie do SZYCIA wszelką BIELIZNĘ męzką i Damską, podług najnowszych wzorów, i za napomierniejszą cenę, zaręczaiąc Szanownej Publici za rychłą i rzetelną usługę. Mieszka przy rogu ulicy Długiej i Freta, pod Nr 258, bliższa wiadomość w Handlu żelaznym, w tymże domu.

Paulina Henssel.

☞ Podpisany, ma zaszczyt zawiadomić Szanowne Osoby, które go dotąd swoiem zaufaniem zaszczycały, iż dla zapobieżenia nadal wszelkim nadużyciom ze strony rozmaitych Szwaczek, które niedokładne wyroby swoie za wyroby z moiej fabryki przedawały, odtąd na każdym gorsecie w fabryce moiej własnej wyrobionym, w miejscu gdzie brykla, będzie znak: „Fr: Froehlich w Warszawie Fabr: Gorsetów“ wytłoczony czarnym tuszem.— *Fr: Fröhlich*, w pałacu Paca przy ulicy Miodowej.



Dnia 27 b. m. wybiegła z domu Nr 1303 przy ulicy Nowy swiat, Suka charcica biała, z blado żółtawemi odmianami, uszy, nogi i koniec krótkiego ogona skosmate. Ktoby ią przytrzymał, lub wiedział gdzie się znajduje, niech raczy za nagrodą, odprowadzić lub dać wiadomość do tegoż domu. Przywłaszczać sobie cudze psy, lubo nie iest grzechem u myśliwych, z tym wszystkim iest niegodziwością; chętnie ofiaruię Szanownemu znalazcy, ieżeli tego żądać będzie, Szczenie po tejże Suce, skoro mi ią zwróci. Ostrzegam przytem że poszukiwań czynić nie przestanę i wrazie wynalezienia suki, przywłaściciel takowej na nieprzyiemność narażonym będzie.



Przed kilką dniami, zginął z domu przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1777, PIESEK Wyżeł, miesięcy 3, czarny, ogon ucięty, wszystkie nogi pstre i biała odmiana na pyszczku. Kto go odprowadzi pod wspomniony Nr do Wachmistrza Pochiłowa, otrzyma zł. 10 nagrody, w przeciwnym razie, wyśledzony, prawnie poszukiwanym będzie.



W dniu 23 b. m. o godzinie 10 rano, przy Banku, zginęła SUCZKA z gatunku Wyżełków angiel:, biała, uszki i łebek kasztanowate, gwiazdka biała na czole, pół mordki białej, ogonek kudłaty biały, za ogonkiem 2 łatki kasztanowate większa i mnieysza. Ktoby ią znalazł, raczy ią oddać przy ulicy Pokornej pod Nr 2217 Lit: A. za nagrodą dukatów 2; nadmieniaiąc aby nikt takowej suki od nieprawego posiadacza nie nabywał, ponieważ właściciel wszelkiego dokłada starania dla wykrycia swej zguby, kosztów i zmartwień z tąd wypikaiących, prawnie poszukiwać będzie.

Z Biura Informacyjnego.

DOBRA Ziemskie o mil 13 od Warszawy, w bliskości szosy położone, składaiące się z 6 Folwarków, maiące znaczne wysiewy, Łąk podostatkiem i Propinacją, na których utrzymać można do półtrzecia tysiąca owiec, są do wydzierżawienia na lat 3 od S. Jana r. b.

DOM Nr 1259 lit: B. przy rogu ulicy Nowy świat i Chmielnej położony, iest z wolnej ręki do sprzedania; o warunkach tak dzierżawy iako i sprzedaży, dowiedzieć się można w domu P. Bluma Nr 385 na 1em piątrze, przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

OSOBA obeznana z przepisami Administracji i Policji, oraz z Rachunkowością, w wieku średnim, pragnie przyiąć obowiązek Zarządu znacznego Domu i prowadzenia interesów tu w Warszawie, lub podjąć się ułożenia Rachunków Ekonomicznych na prowincji.

KARETA podwójna na Saniach dobrze urządzona, zdatna nadewszystko do długiej podróży, iest do sprzedania z wolnej ręki; wiadomość na ulicy Niecałej u Fabrykanta Poiazdów Dąbkowskiego.

Dziś rano zimna stopni 16. Wczoraj w południe 12. Barometr spada.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Lektyka na przedaż*. 18 raz *Estella*. JPanna *Meier* przedstawiro ię *Estelli*. *Miłostki Ułańskie*.

Obok Dobroczynności *Rozalina* BEZ RAK.

FIGURY woskowe na Tłomackiem codzień.

Dziś widowisko w Saskiej Rajtszuli.

Dziś w Kawiarni pod *Kogutkiem* na Krakowskiem Przedmieściu, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1em piątrze, familja *Nitnerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłomackiego pod Nr 600, *Paulina Prajs* i Siostry *Szwarc* grać i śpiewać będą.

Wezwany przez wiele osób o wznowienie dawanego zwykle w dniu 2 Lutego w Powązkach w Salonie Oranżerji BALU, mam zaszczyt zawiadomić Osoby łaskawemi względami mnie zaszczycaiące, iż w roku bieżącym w tychże dniach to iest w Sobotę i Niedzielę dany będzie podobny wieczór tańcuiący. Bilety wydawane będą tak w Powązkach u podpisanego iako też w handlu Winnym P. Brimmera obok Ratusza. Więcej iak sto Biletów nie będzie wydanych. Cena tychże po złp. 10. *Fryderyk Schultz.*